

Karolina Serafin

Wydział Nauk Ekonomicznych UW

Przyjaciół na wynajem

W dzisiejszych czasach mówienie do zegarka czy cienkiego pudełeczka wielkości ręki nie jest niczym dziwnym. Nie trudno znaleźć osobę, która w kieszeni trzyma całą wiedzę ludzkości (na wyłączenie). Świat wirtualny zaczął wciągać banknoty, dokumenty ale i ludzi. Mimo licznych wygod zapewnianych przez cyfryzację zaczyna brakować... obecności drugiego człowieka.

Aplikacje społecznościowe okazały się pułapką dla niejednego z nas. Nasycone kolorowymi obrazami i reklamami stwarzają pozory dostarczania usługi ułatwiającej tworzenie społeczności. Są wciąż udoskonalane, by użytkownik nie mógł się oderwać, spędzał maksymalnie dużo czasu scrollując. Z biegiem lat średni czas korzystania z telefonu, czy innych tego typu urządzeń będzie rósł. Im więcej czasu w świecie wirtualnym, tym mniej czasu w świecie realnym. Co za tym idzie mniej czasu na rzeczywiste przeżycia, interakcje międzyludzkie.

Za 100 lat, kontakt człowieka z człowiekiem będzie towarem. Tempo, koszty życia, pracobolizm te trzy czynniki spowodują wyodrębnienie nowego zawodu: **przyjaciela na wynajem**. Powstaną strony internetowe, dzięki którym będzie można wynająć przyjaciela/przyjaciółkę na godziny. Jeśli jesteś zainteresowany spędzeniem czasu z osobą, która interesuje się alternatywnym rockiem i szydełkuje nic trudnego, wystarczy, że wybierzesz odpowiednie filtry i gotowe. Każdy przyjaciel na wynajem ma szczegółowy opis: aktualne zdjęcie, imię, nazwisko, wiek, miasto, zainteresowania, możliwe tematy do rozmowy. Jeżeli nie masz żadnych wymagań możesz wynająć człowieka tylko dla fizycznej obecności, np. podczas spaceru czy posiłku. Koszt takiego spotkania ustala przyjaciel. Po spotkaniu możesz zostawić opinie (przeczytać opinie innych). Wszystkie profile będą weryfikowane, przez *tajemniczych klientów*, by jak najrzetelniej, ocenić pracę *przyjaciela*. Pod uwagę będą brane aspekty takie jak: zgodność opisu na stronie ze stanem faktycznym, bezpieczeństwo, dyspozycyjność czasowa (częstotliwość odwoływanych spotkań), cena. Możliwe będzie zdobywanie kolejnych poziomów zaufania (1- spotkanie z jednym tajemniczym klientem + pozytywne opinie, 2- spotkanie z dwoma tajemniczymi klientami + pozytywne opinie, 3- spotkanie z trzema tajemniczymi klientami + pozytywne opinie itp). Jako zawodowy *przyjaciel* możesz wziąć udział w kursach poszerzających twoje kompetencje społeczne. Udział w certyfikowanych szkoleniach będzie realnym potwierdzeniem twoich zdolności, będzie zachętą do spotkań, rozmów z tobą. Jako potencjalny klient możesz wybrać: spotkanie lub rozmowę telefoniczną (*e-przyjaciel*). Żadnego przypadku, zaskoczenia, twoje oczekiwania będą równały się rzeczywistości. Będzie to w pełni legalny (opodatkowany) zawód, na wzór freelancera.

Na pierwszy rzut oka jest to totalna utopia. Jednak już dziś można znaleźć wiele aplikacji, stron internetowych prototypów, np. portale randkowe. Zmieniły diametralnie rynek matrymonialny. Są jednym z najpopularniejszych sposobów na nawiązywanie kontaktów przez pokolenie Z. Każdy użytkownik zamieszcza swoje zdjęcia i krótki opis. Schemat działania jest bardzo podobny: przeglądasz profile, jeżeli ktoś spełnia twoje oczekiwania rozpoczynasz rozmowę/ umawiasz się na spotkanie. Największą różnicę stanowi fakt, że celem profesjonalnego *przyjaciela* jest zarobek. (Warto zaznaczyć, że zawód *przyjaciela* nie będzie

związany z usługami matrymonialnymi. Będzie połączeniem psychologa, terapeuty, doradcy, pomocnika, przyjaciela).

Coraz częściej mówi się, że samotność to choroba naszych czasów, efekt uboczny rozwoju technologicznego i coraz szybszego tempa życia/pracy. Nasz styl życia bardzo odbiega od standardów sprzed 100 lat, więc dlaczego, by nie zaryzykować stwierdzenia, że za 100 lat od dziś, brak prawdziwych relacji człowieka z człowiekiem stanie się normą (niczym fabuła filmu science fiction). Jednak mimo setek lat potrzeby człowieka się nie zmieniły i nie zmienią, ***dla człowieka najprzyjemniejszą rzeczą jest człowiek.***¹

Biografia:

<https://repozytorium.umk.pl/server/api/core/bitstreams/68fcc8b9-b212-4454-b77b-3238a7822203/content> [podsumowanie]

¹ Arystoteles, Etyka eudemejska, Warszawa 2002, ks. VII, 1237 a 33–34, s. 461